

Sygn. akt XXVIII C 14166/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Niewiadomski

Protokolant: sekretarz sądowy Ewa Kwiatek

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. L. i A. L.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. (KRS (...))

o ustalenie i zapłatę (symbol 049cf)

I. ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...), zawarta w dniu 24 sierpnia 2007 roku przez powodów D. L. i A. L. z (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą w W. - jest nieważna;

II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów D. L. i A. L. łącznie kwotę 252 309,95 zł (dwieście pięćdziesiąt dwa tysiące trzysta dziewięć złotych i dziewięćdziesiąt pięć groszy) - z tym, że pozwanemu (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. przysługuje prawo zatrzymania, dopóki powodowie nie zaoferują mu zwrotu otrzymanego świadczenia w wysokości 300 000 (trzysta tysięcy) złotych albo nie zabezpieczą roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów D. L. i A. L. łącznie kwotę 11 834 (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXVIII C 14166/21

UZASADNIENIE

wyroku z 28 października 2022 roku

Pozwem z dnia 7 października 2021 roku (data nadania przesyłki poleconej k. 122) - powodowie D. L. i A. L. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) Bank (...) solidarnie (ewentualnie łącznie) na ich rzecz kwoty 252 309,95 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 października 2021 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego. Przedmiotem żądania pozwu było także ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta w dniu 24 sierpnia 2007 roku pomiędzy nimi a (...) Bank S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) – jest nieważna. Zgłosili również żądania ewentualne szerzej opisane w petitum pozwu. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie (ewentualnie łącznie) zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictwa w wysokości 102 złotych wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia orzeczenia do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali, iż w dniu 24 sierpnia 2007 roku zawarli z (...) Bank S.A. umowę kredytu hipotecznego na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Jego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) S.A. Przedmiotem tej umowy było udzielenie powodom kredytu na kwotę 300 000 złotych. Jej celem stanowiło finansowanie budowy lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku mieszkalnym wielorodzinnym zlokalizowanym na terenie działek oznaczonych nr (...) położonych w obrębie ewidencyjnym nr(...) przy ulicy (...) w L.. Umowa została oparta na wzorach opracowanych wyłącznie przez pozwanego, a negocjowanie jego ewentualnie odmiennych warunków było niemożliwe. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano wprawdzie franka szwajcarskiego (CHF), ale kredyt był wypłacony w złotych. Tym niemniej bank dokonywał przeliczenia ww. kwot na franka szwajcarskiego, po kursie kupna z dnia wypłaty kwoty kredytu (transzy kwoty kredytu), a który kurs ustalał dowolnie w oparciu o tworzone przez siebie tabele kursowe. Ustaloną w ten sposób sumę CHF, pozwany traktował jako podstawę do wyliczenia rat kapitałowo- odsetkowych, również w CHF. Wykaz tak wyliczanych rat Bank przesyłał powodowi w formie harmonogramów spłat. Rata kredytu następnie była przeliczana na PLN, po kursie sprzedaży z dnia spłaty raty, ustalonym przez bank w tabeli kursów (klauzula wyliczająca raty). Były to niedozwolone klauzule umowne. Z żadnego postanowienia umowy nie wynikał sposób tworzenia tych kursów czy też możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we franku szwajcarskim. Pozwany dowolnie określał wysokość kolejnych rat w oparciu o dowolnie ustalany przez siebie kurs franka szwajcarskiego. Tym samym nigdy nie było wiadomo, jaką kwotę dokładnie pobierze, gdyż harmonogram spłaty był wyrażony we franku szwajcarskim.

Kredyt został wypłacony w walucie polskiej i w niej był także spłacany poprzez pobieranie stosownych kwot z rachunku powodów. Reasumując powodowie wskazali, iż tego rodzaju postanowienia należy uznać za nieważne, gdyż umowa była sprzeczna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i z zasadami współżycia społecznego, ponadto zawierała szereg postanowień abuzywnych.

W ocenie strony powodowej, mając na uwadze treść tzw. klauzul indeksacyjnych, znajdujących się w treści zawartej przez strony umowy kredytu, w chwili podpisywania umowy kredytowej wysokość ich zobowiązań była waloryzowana miernikiem wartości wyznaczanym swobodnie przez pozwanego, w związku z czym wysokość rat spłaty kredytu, a także zadłużenia z tytułu niespłaconego kredytu - nie została określona w umowie. Nie została ona także uzależniona od jakiegось obiektywnego miernika. Zastosowany w umowie sposób uzależnienia należności kredytowych od kursu CHF nie spełnia znamion zastrzeżenia waloryzacyjnego przewidzianego w art. 358¹ § 2 kc, co oznacza również sprzeczność umowy z zasadą nominalizmu. Zdaniem powodów, powyższe decyzje zostały pozostawione do swobodnego uznania pozwanego, który nie był w tym zakresie ograniczony żadnymi postanowieniami umownymi lub ustawowymi. Reasumując wskazano, iż tego rodzaju postanowienia należy uznać za nieważne, ewentualnie za bezskuteczne wobec powodów.

Na kwotę dochodzoną pozwem składała się suma należności uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 1 czerwca 2020 roku zapłaconych w walucie PLN, która została wykazana zaświadczeniami wystawionymi przez pozwanego (pozew k. 3-60v).

W odpowiedzi na pozew z dnia 3 lutego 2022 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ponadto pozwany wniósł o poinformowanie powodów (na wypadek unieważnienia umowy kredytu) przez Sąd o skutkach ewentualnego unieważnienia umowy kredytu, a polegających na konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń tj. zwrotu na rzecz pozwanego kwoty 300 000 złotych oraz kwoty 106 060,48 złotych stanowiącej korzyść osiągniętą przez powodów na skutek korzystania z nienależnej mu usługi finansowej, odpowiadającą wartości średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Z ostrożności procesowej podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powoda o zapłatę z wzajemną wierzytelnością pozwanego oraz ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 300 000 złotych stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powoda o zwrot kwoty udzielonego kredytu oraz kwoty 106 060,48 złotych stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału.

Argumentując swoje stanowisko pozwany wskazał, że umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa. Pozwany zwrócił uwagę m. in. na brak sprzeczności z art. 69 Prawa bankowego, brak naruszenia granic swobody umów (art. 353⁽¹⁾ kc) czy zasad współżycia społecznego (art. 58 § 2 kc). W jego ocenie umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej była prawnie dopuszczalna nawet przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) tzw. ustawy antyspreadowej, a po wejściu w życie wspomnianej nowelizacji prawa bankowego taki typ umowy został explicite w art. 69 Prawa bankowego dopuszczony jako możliwy wariant umowy kredytu. Również TSUE w swoim orzecznictwie miał nie kwestionować samej zasady udzielania kredytów indeksowanych do waluty obcej. W ocenie pozwanego choćby z orzeczenia (...) C-260/18 D. można wywnioskować, że taka konstrukcja umowy kredytu została co do zasady zaakceptowana przez TSUE. Pozwany podniósł także, że kredyt indeksowany do waluty obcej nie jest kredytem złotowym. W jego ocenie należy wyraźnie rozróżnić walutę zobowiązań wynikających z zawarcia umowy kredytu (to jest walutę kredytu) od waluty spełnienia świadczenia, tj. waluty w jakiej dokonywano uruchomienia (wyплаты) kredytu oraz spłat rat kapitałowo-odsetkowych. Walutą zobowiązania kredytowego była i jest waluta obca. Klauzula indeksacyjna przewidująca sam mechanizm indeksacji kredytu i wyrażenie zadłużenia w walucie CHF nie podlega ocenie z punktu widzenia abuzywności, gdyż określa ona główny przedmiot świadczenia stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny. Nawet gdyby przyjąć, iż klauzula indeksacyjna mogłaby podlegać takiej ocenie, to brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia jej abuzywności.

Klauzula kursowa odsyłająca do tabel kursowych pozwanego również miała nie być abuzywna. Określanie pierwotnej wysokości zadłużenia kredytobiorców oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych kredytobiorców w walucie CHF poprzez odesłanie do bankowych tabel kursowych w dacie zawarcia umowy kredytu stanowiło powszechną praktykę rynkową. Brak było jednocześnie wówczas przepisu prawa obligującego pozwanego do precyzyjnego określania w treści umów kredytowych zasad ustalania przez pozwanego tabel kursowych (deficyt regulacyjny). Zdaniem pozwanego ewentualna eliminacja klauzuli indeksacyjnej z umowy kredytu znosiłaby nie tylko sam mechanizm indeksacji, ale również unicestwiałaby ryzyko kursowe, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu, stanowiąc główny przedmiot zawartej przez strony umowy. Utrzymanie umowy kredytu w mocy pomimo wyeliminowania tego ryzyka całkowicie zniekształcałoby pierwotną wolę stron, co każe przyjąć, że nie jest to prawnie możliwe aby umowa podlegała unieważnieniu. Bez powiązania kredytu z walutą CHF oparcie oprocentowania o wskaźnik LIBOR CHF byłoby prawnie oraz ekonomicznie niemożliwe. Z powyższych przyczyn tzw. „odfrankowanie” umowy jako skutek posłużenia się przez bank klauzulą abuzywną należy fundamentalnie wykluczyć.

Tym niemniej po ewentualnym wyeliminowaniu klauzuli kursowej istnieje możliwość wykonania umowy kredytu. Nawet gdyby przyjąć, że po usunięciu klauzuli kursowej z umowy kredytu nie da się ustalić kursu CHF na potrzeby ustalenia wysokości rat kredytu, to umowa taka może nadal obowiązywać, gdyż możliwe jest jej wykonanie zgodnie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez spłacanie rat kredytu bezpośrednio w walucie CHF (a więc w walucie zobowiązania). W uznaniu pozwanego ewentualne unieważnienie umowy kredytu miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta. Przede wszystkim konsument byłby zobowiązany do zwrotu świadczenia otrzymanego od banku, a to oznaczałoby to jednorazowe, znaczne obciążenie.

Reasumując - pozwany kwestionował wszelkie roszczenia powodów - zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Jego zdaniem nie sposób uznać, iż zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu hipotecznego jest w całości nieważna bądź też zawiera klauzule o charakterze abuzywnym. Strona pozwana zaprzeczyła, by umowa kredytu uprawniała pozwanego do ustalania w sposób dowolny kursów przeliczania franków szwajcarskich na złote, przy uruchomieniu kredytu, jak i złotych na franki, przy spłacie kredytu. Jednak zgodnie z umową pozwany był zobowiązany do ustalania kursów walut, w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, zasadami współżycia społecznego oraz ogólnymi przepisami o zobowiązaniach, a więc był zobowiązany do stosowania kursów rynkowych. Pozwany podkreślił, iż oferując zawarcie powodom umowy kredytu udzielił im pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu indeksowanego kursem CHF, w tym poinformował go o ryzyku wiążącym się z zawarciem tego rodzaju umowy o czym świadczą choćby oświadczenia powodów zawarte w umowie kredytu.

Ponadto pozwany wskazał, że przy składaniu wniosku o udzielenie kredytu mieszkaniowego powodowie zostali poinformowani przez pracowników (...) Bank S.A. o ryzyku wynikającym ze zmian kursów walut i to ryzyko zaakceptowali. Pozwany podkreślił, że z oświadczeń złożonych przez powodów w umowie kredytu wynika, że akceptowali oni zasady dotyczące określenia kwoty kredytu wskazane w § 2 umowy oraz warunki jego spłaty określone w § 9 umowy. Bank wskazał, iż informował powodów o wszystkich ryzykach związanych z kredytem denominowanym do CHF tj. o ryzykach kursowych, ryzykach zmiennej stopy procentowej, a także o spreadzie walutowym oraz konstrukcji kredytów denominowanych do obcej waluty. Zdaniem pozwanego, w związku w powyższym, powód zdawał sobie sprawę, że realny ciężar ekonomiczny wykonywania umowy może się zmieniać ze zmianą kursu CHF. Natomiast o tym, że opisane wyżej informacje przekazywane były powodom świadczy, zdaniem pozwanego, treść wniosku o udzielenie kredytu, jak i sama umowa kredytu (odpowiedź na pozew k. 149-192v).

Do dnia zamknięcia rozprawy strony podtrzymywały dotychczasowe stanowiska w sprawie (protokół rozprawy z dnia 27 października 2022 roku k. 294-296v). Sąd na rozprawie w dniu 27 października 2022 roku poinformował powodów o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m.in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21. Powodowie po pouczeniu Sądu oświadczyli, że mają świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności umowy i związanych z tym możliwymi roszczeniami banku. Jednak ich zdaniem stwierdzenie nieważności umowy jest dla nich najkorzystniejszym wyjściem z łączącego ich z bankiem stosunku prawnego. Nie wyrazili zgody na dalsze trwanie umowy ani jakichkolwiek jej postanowień. Wnieśli o ustalenie nieważności ww. umowy (oświadczenie powodów k. 296). W toku rozprawy w dniu 27 października 2022 roku pełnomocnik strony pozwanej na podstawie art. 496 kpc w zw. z art. 497 kpc powtórzył w obecności powodów zgłoszony wcześniej zarzut zatrzymania na kwotę 406 000,48 złotych (k. 296).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

D. L. i A. L. planowali zakup dla własnych celów bytowych lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku mieszkalnym wielorodzinnym zlokalizowanym przy ulicy (...) w L.. Z uwagi na brak wystarczającej ilości środków finansowych, konieczne stało się wzięcie przez nich kredytu hipotecznego w kwocie ok. 300 000 złotych. W celu uzyskania kredytu na najkorzystniejszych warunkach, doszło do spotkania z doradcą kredytowym (...), który zaproponował im ofertę kredytu w (...) Banku S.A. W biurze doradcy odbyły się trzy spotkania, a na kolejne D. L. i A. L. udali się już do placówki oddziału (...) Banku S.A. w W. w celu podpisania umowy.

W trakcie spotkań z przedstawicielem banku i czynności poprzedzających zawarcie umowy, nie zostały im jednak przekazane szczegółowe i wyczerpujące informacje związane z udzielanym kredytem, w szczególności działanie mechanizmu indeksacji, a także o wynikających z niego ryzykach. Postanowienia nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione, stanowiąc element wzorca umownego stosowanego masowo w obrocie z konsumentami. Byli oni zapewniani, że umowa w tej walucie była dla nich najbardziej korzystną, gdyż miało występować niższe oprocentowanie i niższa wysokość rat. Jednak nie zostali oni w sposób rzetelny poinformowani o mechanizmie funkcjonowania kredytu walutowego. Mimo, iż kwestia zmienności kursów była im znana, to nie było im wyjaśniane jakie są zależności między kwotą kredytu a zmiennością kursu waluty obcej i jej wpływu na wysokość raty. Nie przedstawiono im jednak dla porównania symulacji kredytu złotówkowego i kredytu we frankach. Nie mieli oni świadomości tego, że kurs franka wpłynie na wysokość salda kredytu. Byli zapewniani, że frank szwajcarski jest walutą stabilną, a wzrost kursu może być niewielki. Nie wspomniano jednak o tym, że kurs franka wpłynie na wysokość salda kredytu. Nie poruszono tematu tabel kursowych czy sposobu ich tworzenia, ponadto takie tabele też nie były doręczane klientom. Nie przedstawiono im także historycznych kursów franka szwajcarskiego z ostatnich kilkudziesięciu lat względem złotówki lub dolara amerykańskiego ani też żadnych symulacji wskazujących na to, jak będzie kształtować się wysokość kapitału kredytu w sytuacji znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Mieli oni wątpliwości co do kwestii przeliczania walut, jednakże zapewniano go, że kurs jest wysoce stabilny, a kredyty w CHF są bardzo popularne i bezpieczne. Doradca przekonywał, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, wahania jego kursu będą

nieznaczne i nie wpłyną bardzo na wysokość raty, dlatego nie będą oni mieli problemu ze spłacaniem kredytu. Doradca zapewniał, że rata nie powinna wzrastać, a wręcz maleć. Nie przedstawiono im jednak symulacji obrazującej wysokość salda kredytu na wypadek znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. D. L. i A. L. przeczytali umowę przed jej podpisaniem, jednakże zaufali doradcy i pracownikowi banku, gdyż nie posiadali odpowiednio szerokiej wiedzy. Ufali zapewnieniom, iż jest to typowa i korzystna dla nich umowa, traktowali bank jako instytucję zaufania publicznego. Mimo tego, że zdawali sobie sprawę, że kurs franka wpłynie na wysokość raty, to jednak nie mieli wiedzy w jaki sposób bank będzie przeliczał kurs franka i przez to wysokość raty. Ponieważ mieli świadomość tego, że w 2007 roku kredyty w walucie CHF stanowiły powszechną praktykę, więc przy sugestii profesjonalnego doradcy, że jest to kredyt najbardziej dla nich korzystny, zdecydowali się zawrzeć przedmiotową umowę (zeznania powodów k. 295-296).

W konsekwencji w dniu 24 sierpnia 2007 roku D. L. i A. L. zawarli z (...) Bank spółką akcyjną umowę o kredyt mieszkaniowy (...) nr (...). Integralną częścią tej umowy były „Ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych” (dalej: OWKM).

Stosownie do § 3 umowy celem kredytowania było finansowanie budowy lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku mieszkalnym wielorodzinnym zlokalizowanym na terenie działek oznaczonych nr (...) położonych w obrębie ewidencyjnym nr (...) przy ulicy (...) w L.. Inwestorem było Przedsiębiorstwo Budowlane (...) G., (...) Spółka Jawna w L.. Na podstawie przedmiotowej umowy (...) Bank S.A. udzielił kredytu w kwocie 300 000 złotych denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF na okres 360 miesięcy od dnia 24 sierpnia 2007 roku do dnia 3 sierpnia 2038 roku. Kwota kredytu w CHF lub transzy kredytu została określona według kursu kupna dewiz zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. umowy). Kredyt był oprocentowany zmiennie, co stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 1, 25 p.p. Na dzień sporządzenia umowy oprocentowanie wyniosło 3, 96 %. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania kredytu miała zaś wynosić w dniu zawarcia umowy 4,42% (§ 8 ust. 1, 2 oraz 10 umowy).

W § 9 ust. 2 zdanie 2 – 4 Umowy wskazano, że wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona miała być w CHF, a ich spłata miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo – odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów”, obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych w złotych zależeć miała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty miała mieć wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu. Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone są w równej wysokości (§ 9 ust. 3 umowy). Dla zabezpieczenia spłaty kredytu, została ustanowiona na rzecz pozwanego banku między innymi hipoteka kaucyjna do kwoty 600 000 złotych na ww. nieruchomości. Zabezpieczeniem kredytu była również cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 10 ust. 1 pkt 1). Wyplata kredytu miała nastąpić w transzach od dnia 28 sierpnia 2007 roku do dnia 15 grudnia 2008 roku,. Wykorzystywany on miał być w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1 i 1a). W § 11 ust. 4-5 zostało natomiast zawarte oświadczenie, iż Kredytobiorca został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje oraz że akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie CHF, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu oraz warunków jego spłaty.

Stosownie do § 12 ust. 1 i 2 Umowy w przypadku nieterminowej spłaty należności wynikających z Umowy Bank miał wysłać do Kredytobiorcy monity, upomnienia oraz wezwania do zapłaty. Opłaty związane z wysyłaniem przez Bank wyżej wymienionych pism ponosić miał Kredytobiorca w wysokości i na zasadach określonych w „Taryfie prowizji i opłat (...) Banku S.A.”. Opłata za każdorazowe wysłanie upomnienia oraz wezwania do zapłaty wynosić miała 8,00 CHF za każde z tych pism. Kwota ta miała zostać przeliczona na złote według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów”, obowiązującą w Banku w dniu spłaty zaległej należności. Zasady spłaty były określone w § 5-8 OWKM. Ustalona w złotych polskich kwota pobranej przez bank prowizji za udzielenie kredytu, miała być waloryzowana w walucie kredytu i wyliczana według kursu sprzedaży dewiz dla danej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w dniu pobrania prowizji. (§ 5 ust 4.) Spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach

określonych w doręczonym kredytobiorcy harmonogramie. O zmianie oprocentowania kredytu wynikającej ze zmiany wysokości odniesienia, bank zawiadamia przesyłając kredytobiorcy w każdym trzymiesięcznym okresie odsetkowym, z wyłączeniem okresu wykorzystania kredytu na cele mieszkaniowe, harmonogram spłat kredytu (§ 4 ust. 8). Stosownie do § 12 OWKM dodatkowym zabezpieczeniem kredytu było ubezpieczenie części kredytu – różnicy pomiędzy wymaganym przez Bank udziałem własnym kredytobiorcy, a wkładem finansowym (udziałem własnym) faktycznie wniesionym przez kredytobiorcę lub ubezpieczenie kwoty kredytu, która nie znajduje pokrycia w wymaganej przez bank wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy Bankiem a zakładem ubezpieczeń – Kredytobiorca jest zobowiązany do pokrycia równowartości składki, którą zobowiązany zapłacić bank z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Natomiast zgodnie z załącznikiem nr do umowy kredytobiorca zobowiązał się do pokrycia równowartości składki, która zobowiązany jest zapłacić Bank na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej pomiędzy bankiem a Towarzystwem (...) S.A. z tytułu ubezpieczenia części kredytu w wysokości 34 110, 04 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym przez Bank wkładem własnym kredytobiorcy, a wkładem finansowym faktycznie wniesionych przez kredytobiorcę, zgodnie z postanowieniami 12 OWKM. Wysokość równowartości składki wynosi 1 193, 85 zł, co stanowiło 3, 5 % kwoty podlegającej ubezpieczeniu.

D. L. i A. L. zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu w celu lokalu mieszkalnego na zaspokojenie własnych potrzeb mieszkaniowych. Umowa nie była negocjowana między stronami – w szczególności negocjacje nie podlegały postanowienia dotyczące zasad wypłaty i spłaty kredytu z odwołaniem się do tabeli kursów walut sporządzanych przez bank. Spotkanie podczas którego podpisano przedmiotową umowę, zostało przeprowadzone bez omówienia jej szczegółów, w tym wyjaśnienia zasad przeliczeń kursowych. Zarówno spłaty dokonywane przez kredytobiorców, jak i saldo kredytu, było przeliczane na franka szwajcarskiego w oparciu o kursy określone dowolnie przez bank. Nie zaproponowano im żadnego produktu który mógłby ograniczyć ich ryzyko walutowe wynikające z ww. umowy. W umowie ani „Ogólnych warunkach kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych” (OWKM) – stanowiących integralną częścią umowy były nie ma żadnej wzmianki o sposobie ustalania kursu franka szwajcarskiego (umowa kredytu k. 63-66, OWKM k. 71-75).

W dniu 3 stycznia 2008 roku ww. strony podpisały aneks nr (...) do umowy na mocy którego sprecyzowano postanowienia dotyczące kwoty kredytu oraz okresy kredytowania (aneks k. 72). Następnie strony w dniu 6 maja 2009 roku podpisały aneks nr (...) do umowy, na mocy którego zmodyfikowano postanowienia dotyczące kwoty kredytu, okresu wykorzystania kredytu terminów realizacji kredytowanej inwestycji oraz okresu karencji w spłacie rat kapitałowych (aneks k. 73). Kolejno w dniu 9 lipca 2009 roku podpisano aneks nr (...) do umowy precyzujący postanowienia przepisy dotyczące okresu wykorzystania kredytu (aneks k. 74). Aneks nr (...) do umowy strony sprecyzowały postanowienia celu zaciągniętego kredytu oraz hipoteki umownej kaucyjnej (aneks k. 76).

Wypłata kredytu w wysokości 300 000 złotych nastąpiła w 4 transzach: w dniu 24 grudnia 2007 roku w kwocie 53 102,18 złotych; w dniu 1 sierpnia 2008 roku w kwocie 94 960,70 złotych; w dniu 10 grudnia 2008 roku w kwocie 94 960,70 złotych; w dniu 16 lipca 2009 roku w kwocie 56 976,42 złotych (okoliczność bezsporna, zaświadczenie banku k. 92). Następnie D. L. i A. L. spłacali regularnie raty kredytu zgodnie z harmonogramem kredytowym przedstawianym przez bank. W okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 1 czerwca 2021 roku spłacili łącznie kwotę 252 309,95 złotych (zaświadczenia k. 92-98, k. 99-100).

Pismem datowanym na 27 września 2021 roku D. L. i A. L. wystąpili do (...) Bank (...) SA o zapłatę kwoty 251 116,10 złotych tytułem zwrotu nienależnych świadczeń uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Powyższe żądanie nie zostało zrealizowane (przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 77-78v, potwierdzenie nadania k. 85)

W okresie podpisania ww. umowy kredytu D. L. był zatrudniony na umowę o pracę i wykonywał zawód diagnosty samochodowego a A. L. pracował jako opiekun dziecięcy i była zatrudniona na umowę o pracę w żłobku. W dacie podpisania ww. umowy nie prowadzili działalności gospodarczej (zeznania powodów k. 295-296).

(...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W. (okoliczność bezsporna).

* * * * *

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody złożone do akt przez strony oraz zeznania powodów. W odniesieniu do części dokumentów strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 kpc). Podobnie i Sąd badając te dokumenty z urzędu, nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Warto także podkreślić, iż w postępowaniu cywilnym niepoświadczony kserokopie dokumentów mają moc dowodową (takie stanowisko zajął w analogicznej sprawie Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, sygn. akt XXVII Ca 1537/19). Kserokopia dokumentu (której nie nadano cech odpisu) wprawdzie nie jest dokumentem w rozumieniu art. 243¹ kpc, ale wbrew poprzednio wyrażanym poglądom - od dnia 8 września 2016 roku jest wprost innym środkiem dowodowym z art. 308 kpc, będącym dowodem pośrednim co do istnienia dokumentu o określonej treści (podobnie, jak np. fotografia dokumentu), przeprowadzanym w procesie w oparciu o przepisy o dowodzie z dokumentów (art. 308 kpc in fine).

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów, które w pełni korelowały z dowodami w postaci dokumentów związanych z zawarciem i realizacją przedmiotowej umowy. Zrelacjonowali on przebieg czynności związanych z zawarciem ww. umowy kredytu. Wynika z nich jednoznacznie, iż nie negocjowali oni postanowień umowy i pozostawali w przekonaniu, że bank oferuje im bezpieczny produkt finansowy. Zeznania powodów dotyczące w szczególności okoliczności związanych z zawarciem umowy kredytu były logiczne i spójne, a w konsekwencji nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne w całości (zeznania powodów k. 295-296).

Za w większości nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał dowód z zeznań K. D. - pracownika pozwanego banku od 1995 roku. Obecnie pracuje na stanowisku eksperta ds. produktów bankowych. W 2007 roku był dyrektorem oddziału Banku i nie brał bezpośredniego udziału w procesach udzielania kredytów, czym zajmowali się jego pracownicy. Jego zeznania dotyczyły one przede wszystkim procedur obowiązujących w banku przy udzielaniu owych kredytów oraz warunków finansowania, zasad tworzenia tabel kursowych, sposobu finansowania kredytów indeksowanych kursem CHF i zabezpieczenia przez bank swojego ryzyka walutowego związanego z takimi kredytami. Świadek ten nie miał jednak żadnego kontaktu z powodami i w żaden sposób nie uczestniczył w procesie zawierania przez nich ww. umowy kredytowej. Nie znał zatem żadnych szczegółów dotyczących procesu poprzedzającego zawarcie umowy. Jego zeznania zatem dotyczyły przede wszystkim zasad tworzenia tabel kursowych, sposobu finansowania kredytów indeksowanych kursem CHF i zabezpieczenia przez bank swojego ryzyka walutowego związanego z takimi kredytami. Świadek ten nie miał jednak żadnego kontaktu z powodami i w żaden sposób nie uczestniczył w procesie zawierania przez nich ww. umowy kredytowej. Nie znał zatem żadnych szczegółów dotyczących procesu poprzedzającego zawarcie umowy. Świadek nie był więc w stanie wskazać tego, jak wyglądał w rzeczywistości proces zawarcia umowy z powodami (zeznania K. D. k. 278-281v).

Niczego istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy nie wniosły również zeznania świadka I. K. – również pracownika pozwanego banku. Pracę w banku (...) rozpoczęła w 2001 roku, a w 2007 roku zatrudniona była jako menedżer i nie miała do czynienia z kredytami hipotecznymi i nie udzielała takich kredytów. Tym niemniej udzielanie kredytów było w zakresie obowiązków zespołu którym zarządzała, który zajmował się zbieraniem informacji o procesie sprzedażowym, sposobie finansowania. Ona sama nie miała do czynienia z umową zawieraną z powodami ani na etapie realizacji, ani zawierania. Nie znała ona zatem powodów i nie była obecna przy negocjowaniu czy podpisywaniu umowy kredytowej przez powodów. Nie uczestniczyła także w inny sposób w podpisywaniu umów z klientami banku. Przedstawiła on jedynie ogólne procedury zawierania umów o kredyt hipoteczny w dacie podpisania

przez powodów umowy. Nie miała wiedzy, jak wyglądało to konkretne spotkanie, jakie pouczenia zostały faktycznie przedstawione powodom, w jaki sposób została przedstawiona im oferta kredytowa, a także czy powodowie mieli możliwość negocjacji warunków umowy (zeznania I. K. k. 294-295).

Wskazać zatem należy, iż Sąd miał na uwadze, iż świadkowie ci nie brali bezpośredniego udziału w zawieraniu przedmiotowej umowy, a więc ich zeznania nie dotyczyłyby tej konkretnej umowy, lecz ogólnych procedur dotyczących zawierania umów kredytu indeksowanego do waluty obcej w pozwanym banku. Natomiast w niniejszej sprawie istotne były okoliczności dotyczące tego, jakich informacji pracownicy banku udzielili konkretnie powodom przed zawarciem przedmiotowej umowy, a nie dotyczące istniejących w tym zakresie procedur Banku. Ponadto w niniejszej sprawie istotna była treść łączącej strony umowy, a nie mechanizmy finansowe dotyczące udzielonego kredytu, stosowane przez pozwany bank.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc, Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Było to konsekwencją uznania, iż okoliczności, których stwierdzenia miały służyć te wnioski dowodowe, są irrelevantne dla wyniku postępowania. Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył bowiem wyłącznie kwestii materialnoprawnych i koncentrował się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego, na podstawie których ten zatrzymał dochodzoną pozwem kwotę, przez pryzmat ich zgodności z przepisami prawa chroniącymi konsumentów, a zakazujących m. in. stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców, tj. art. 385¹ § 1 kc – art. 385³ kc. Dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd nie potrzebował więc wiadomości specjalnych które mógłby przedstawić biegły w swojej opinii.

Pamiętać przy tym trzeba, że oceniając ważność czynności prawnej, nie można przypisywać dominującego znaczenia ani okolicznościom poprzedzającym zawarcie umowy, ani sposobowi jej wykonania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 12 października 2001 roku, III CZP 55/01, Lex nr 49101). W konsekwencji nie miała znaczenia podnoszona przez pozwanego kwestia, że kurs stosowany przez bank przy przeliczeniach do wyliczania kolejnych rat w okresie objętym sporem, był w jakiś sposób powiązany z kursem rynkowym.

Ponadto opinia biegłego nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy, albowiem rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej, gdyż to strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne, zaś zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych, przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy (postanowienie k. 296-296v).

Sąd w trybie art. 228 § 2 kpc zwrócił uwagę stron na znane sobie z urzędu okoliczności dotyczące negatywnych skutków zawierania umów powiązanych z kursem CHF dla konsumentów, dotyczące kształtowania się kursu franka szwajcarskiego do złotego polskiego w okresie od początku lat 90-tych XX wieku do chwili obecnej oraz dotyczące tworzenia oraz wysokości wskaźników WIBOR i LIBOR (postanowienie k. 296-296v).

Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały natomiast załączone do akt publikacje, ekspertyzy czy opinie prawne. Nie stanowią one bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora co do rozumienia czy też stosowania określonych instytucji prawnych. W ocenie Sądu, dokonanie ustaleń stanu faktycznego możliwe było na podstawie pozostałych dowodów zebranych w niniejszej sprawie – w szczególności przedstawionych przez strony dokumentów oraz zeznania powodów. Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 kpc oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 kpc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie niemal w całości z uwagi na fakt, iż umowa o kredyt hipoteczny na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta w dniu 24 sierpnia 2007 roku przez powodów D. L. i A. L. z (...) Bank spółką akcyjną z siedzibą w W. - jest nieważna z uwagi na to, że zawiera ona szereg postanowień abuzywnych, które

nie mogą być zastąpione jakimikolwiek innymi regulacjami prawnymi, co skutkuje nieważnością ww. umowy. Z uwagi na uwzględnienie żądań głównych Sąd nie odnosił się do żądań ewentualnych.

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną między stronami był fakt zawarcia w dniu 24 sierpnia 2007 roku umowy o kredyt hipoteczny na cele mieszkaniowe (...) nr (...), jak również fakt wypłacenia przez pozwanego powodowi kredytu w wysokości 300 000 złotych. Nie ulegał również wątpliwości fakt, iż (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank spółki akcyjnej z siedzibą w W.. Istota sporu sprowadzała się natomiast do ustalenia, czy ww. umowa jest nieważna, a tym samym czy zachodzą przesłanki zasądzenia na rzecz powodów kwoty 252 309,95 złotych uiszczonych przez nich na rzecz pozwanego w toku realizacji ww. umowy.

W tym miejscu należy zaakcentować, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i czy obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 roku, II UKN 282/98, Legalis nr 44600). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem ocena stanowisk stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 roku, VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044). Służyć to będzie także czytelności uzasadnienia i wyводу Sądu.

Nie ulega wątpliwości, iż istotą wszystkich umów - w tym także umów kredytowych, jest oparcie ich na zgodnej woli stron co do treści, a więc charakter konsensualny. Przez zgodny zamiar stron należy rozumieć uzgodnione elementy faktyczne i prawne kształtujące istotne postanowienia umowy. Umowa kredytu jest czynnością konsensualną, dwustronnie zobowiązującą i odpłatną. Tworzy ona między stronami zobowiązanie o charakterze ciągłym (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2014 roku, IV CSK 440/13, LEX 1444460; podobnie: H. Ciepła: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 14).

Definicję kredytu zawiera art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2022 roku, poz. 2324 ze zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Wskazać też należy, że w przypadku zawarcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, **powinna ściśle określać umowa kredytu**. Oznacza to, że kredytobiorca już na etapie umowy kredytowej powinien być odpowiednio poinformowany przez bank o istotnych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu.

W efekcie należy stwierdzić, że samo wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kredytu mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia przepisów ustawy. Mieściło się także w tych granicach także w dacie zawarcia ww. umowy. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Natomiast umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX 2771344).

Należy przyjąć, że **kredyt indeksowany** kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Taki charakter miała umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie.

Z kolei **kredyt denominowany** to kredyt, w którym zobowiązanie wyrażone jest w umowie w walucie obcej, wypłata kredytu następuje w walucie polskiej, harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie obcej, a spłata następuje w walucie polskiej. W takim kredycie waluta obca nie jest jedynie miernikiem waloryzacji, lecz wyraża wartość zobowiązania pieniężnego (podobnie: H. Cieplą: Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, Warszawa 2021, str. 17).

Zagadnienie interesu prawnego powodów

Oceniając zawarte w pozwie żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności zbadać, czy strona powodowa posiada w ogóle **interes prawny** w jego formułowaniu. Zgodnie z treścią art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu powyższego przepisu stanowi materialnoprawną przesłankę powództwa o ustalenie i podlega badaniu w ramach merytorycznego rozpatrywania sprawy. Jego istnienie warunkuje zatem przyznanie ochrony prawu podmiotowemu, a brak prowadzi do oddalenia powództwa jako bezzasadnego.

Interes prawny to interes odnoszący się do szeroko rozumianych praw oraz stosunków prawnych i w obecnym stanie prawnym występuje nie tylko wtedy, gdy bezpośrednio zagrożona jest sytuacja prawna powoda, ale i wówczas, gdy w związku z zachowaniem pozwanego uzasadnione jest ustalenie stosunku prawnego lub prawa w celu usunięcia niepewności co do tego prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 września 2020 roku, VII AGa 815/19, Legalis 2530826). W ocenie Sądu usunięcie wszelkich niepewności związanych w niniejszej sprawie z wykonywaniem przez powodów świadczenia na rzecz pozwanego banku (wysokości rat, sposobu rozliczenia kredytu) jest możliwe jedynie za pomocą powództwa o ustalenie. Dopóki strony wiąże umowa kredytowa, powodowie nie mogą domagać się przeliczenia kredytu na złotówki czy rozliczenia umowy. Jedynie ustalenie czy zaskarżona umowa jest nieważna, bądź określone postanowienia umowne nie wiążą stron, pozwoli na zaktualizowanie żądań. Interes prawny powodów w wytoczeniu takiego powództwa jest więc niewątpliwy, albowiem uzyskanie orzeczenia stwierdzającego nieważność umowy i niwelującego jej skutki ex tunc, ma istotny charakter w związku ze spłacaniem przez nich kredytu (podobnie uznał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 13 stycznia 2021 roku, I ACa 973/20, Legalis nr 2563124).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że powodowie mają niewątpliwie interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne dalej idące skutki. Powodowie zgłaszali wątpliwości rzutujące na możliwość wykonania umowy. Wskazują na nieważność, wynikającą z niedozwolonego charakteru indeksacji. Ponadto jeżeli powodowie złożyliby wyłącznie pozew o zapłatę na ich rzecz wpłaconych nienależnie na rzecz pozwanego kwot (w wykonaniu nieważnej umowy) lub też jeśli powodowie zażądaliby w pozwie jedynie zwrotu nadpłaconych rat kapitałowo - odsetkowych w sytuacji uznania, że niektóre postanowienia umowy są nieważne, to kwestia ważności umowy stanowiłaby przedmiot rozważań Sądu w uzasadnieniu wyroku, a nie byłaby objęta sentencją wyroku. Wówczas powstałaby wątpliwość co do dalszych zasad i formy spłaty rat kredytu w przyszłości, z uwagi na długoterminowy charakter umowy. Tymczasem wynikająca z art. 365 § 1 kpc moc wiążąca prawomocnego orzeczenia nie reguluje wprost przedmiotowych granic związania orzeczeniem, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 kpc), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 kpc). **Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie zawarte w sentencji** - nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. **Wynikająca z art. 365 § 1 kpc moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją,**

a nie uzasadnieniem wyroku innego sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki (tak wskazał Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 13 stycznia 2000 roku, II CKN 655/98, LEX nr 51062, w wyroku z 23 maja 2002 roku, IV CKN 1073/00, LEX nr 55501 oraz w wyroku z 11 lutego 2021 roku, II USKP 20/21, LEX nr 3119575). Dodatkowo należy wskazać, iż za posiadaniem interesu prawnego w ustaleniu nieważności ww. umowy przemawiał także fakt, iż jej zabezpieczeniem jest hipoteka ustanowiona na ww. nieruchomości. Stosownie do art. 94 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (tj. Dz. U. z 2019 roku, poz. ze 2204 zm.) wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki. Zatem dopiero stwierdzeniu w sentencji wyroku, że umowa kredytu jest nieważna, może stanowić potwierdzenie wygaśnięcia takiej hipoteki. Wyrok ustalający może być podstawą wpisu w księdze wieczystej (podobnie uznał m. in. Sąd Najwyższy w uchwale z 14 marca 2014 roku, III CZP 121/13, OSNC 2015/2/15, w postanowieniach z dnia 19 lipca 2006 roku, I CSK 151/06, LEX nr 1170208, z dnia 22 lutego 2007 roku, III CSK 344/06, OSNC 2008, nr 1, poz. 12). Trafność tej konstatacji jednoznacznie potwierdza także najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego (vide: uchwała z 8 września 2021 roku, III CZP 28/21, LEX nr 3219763). W świetle ww. okoliczności nie ulegało żadnej wątpliwości Sądowi, iż powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności ww. umowy.

Sprzeczność z właściwością (naturą) stosunku prawnego

Jednym z czynników odgrywających istotną rolę w ramach stosowania kryterium właściwości (natury) stosunku, jest sens gospodarczy umowy, identyfikowany w następstwie określenia przez strony świadczeń podstawowych. Wychodzi się bowiem z założenia, że pozostałe postanowienia powinny być podporządkowane realizacji obowiązków głównych, stanowiąc z nimi spójną całość. Jeżeli jest inaczej, tzn. postanowienie dodatkowe podważa - w całości albo w istotnej części - sens społeczno-gospodarczy umowy, umowa jawi się jako wewnętrznie sprzeczna. Zazwyczaj nie jest to wynikiem obustronnego przeoczenia, lecz rezultatem świadomych zabiegów jednej ze stron - przeważnie silniejszej (np. lepiej poinformowanej, sprytniejszej lub mogącej swobodnie zrezygnować z zawarcia umowy) - która niejako okrężną drogą dąży do nadzwyczajnego zabezpieczenia swych interesów. W każdym razie sprzeczność ta podlega eliminacji z odwołaniem do kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego. Bezpośrednią płaszczyzną kontroli jest tu wewnętrzna spójność umowy, a jej pośrednim skutkiem - częstokroć zapobieżenie rażąco niekorzystnemu dla jednej ze stron ukształtowaniu umowy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2018 roku, III CZP 93/17, OSNC 2018 nr 10, poz. 98, str. 44). Odwołanie do natury stosunku prawnego należy rozumieć jako nakaz respektowania podstawowych cech stosunku kontraktowego, które stanowią o jego istocie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2004 roku, III CK 47/03, Legalis nr 1322536).

W niniejszej sprawie strony zawarły w dniu 24 sierpnia 2007 roku umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) Integralną częścią tej umowy są „Ogólne warunki kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych” (dalej: OWKM). Pojawiły się w nich postanowienia rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Są to:

1) § 4 ust. 1a umowy, w którym wskazano, iż kredyt wykorzystywany miał być w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu;

2) § 2 ust. 2 umowy stanowiący, iż kwota kredytu w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu;

3) § 9 ust. 2 umowy, który wskazuje, iż kredytobiorca zobowiązuje się spłacać zobowiązanie w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu

4) § 5 ust. 4 OWKM zgodnie z którym ustalona w złotych polskich kwota pobranej przez bank prowizji za udzielenie kredytu, jest waloryzowana w walucie kredytu i wyliczana według kursy sprzedaży dewiz dla danej waluty, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w dniu pobrania prowizji.

Analiza przywołanych wyżej postanowień dotyczących waloryzacji prowadzi do konkluzji, że nie odwołują się one do ustalanych w sposób neutralny kursów CHF czy jakichś obiektywnych, zewnętrznych wskaźników czy czynników, na które żadna ze stron nie ma wpływu. **Zasady ustalania kursów zostały natomiast przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego, nie określając żadnych kryteriów ustalania ich wysokości.**

W ocenie Sądu w świetle takich postanowień umownych, bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość **kapitału kredytu do spłaty**, jak i świadczeń kredytobiorcy (**rat kredytowych**). Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o kursy sporządzane przez pozwanego i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko, iż **określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron** (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 roku, I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64). Jest niewątpliwe **sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, co stanowi przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353¹ kc. Identyczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uchwale z 27 kwietnia 2022 roku, III CZP 40/22**, Legalis nr 2686192). Postanowienia te spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, dlatego nie są jednak nieważne, **lecz nie wiążą powoda w rozumieniu art. 385¹ kc.**

Natura umowy i generowanego przez nią stosunku sprowadza się bowiem generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy **za sprzeczne z naturą umowy należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków.** Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak nadzwyczaj trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie **treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczenie rat i kapitału kredytu.** Nie zawiera ona również warunków ustalania przez bank kursów wymiany walut odnoszących się do uruchomienia kredytu, jak i jego spłaty. Dlatego powodowie na podstawie tych postanowień nie byli w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował. Nie byli również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Powodowie nie zostali poinformowani w jaki sposób tworzone są obowiązujące kursy banku, jak przedstawiało się historyczne kształtowanie waluty CHF względem złotego, euro czy dolara amerykańskiego, a także tego, że raty kredytowe czy też saldo kredytu mogą drastycznie

wzrosnąć. Nie przedstawiono im symulacji porównawczej pokazującej kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego. **Wysokość spreadów, mających poza kursem z rynku forex kluczowy wpływ na wysokość kursów walut w tabeli – określał dowolnie pozwany.**

W tym miejscu należy zaakcentować, iż w świetle najnowszego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, **przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy** (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie poprzednik prawny pozwanego nie wywiązał się z tego obowiązku.

Ponadto treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak wskazał m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 18 listopada 2021 roku, sygn. C 212/20). **Powyższa umowa w żadnym wypadku nie dawała powodom takich możliwości.**

Należy wyraźnie zaakcentować, że ww. umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów walut obcych. Wbrew sugestiom pozwanego - z umowy nie wynikało, że kurs z tabeli banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie mierze. Prawo nie zakazywało pozwanemu tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa nie przewidywała żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności świadczą o sprzeczności przedmiotowej umowy z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, a zatem **nie wiążą powodów w rozumieniu art. 385¹ kc.**

Naruszenie dobrych obyczajów

W toku postępowania pozwany wskazywał także, iż informował powodów o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. Świadczyć o tym miało m. in. podpisanie przez nich stosownych oświadczeń.

W ocenie Sądu powodowie nie byli jednak nigdy prawidłowo poinformowani o **realnej skali tego ryzyka**, a w szczególności tego, że wzrost kursu będzie rzutować na saldo całego kapitału kredytu. Nigdy nie zaprezentowano im bowiem szczegółowej symulacji która wskazywałaby, jakie kwoty będzie musiała uiszczać na rzecz pozwanego w przypadku istotnego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. W efekcie skutkowało to tym, że **wzięli kredyt w wysokości 300 000 złotych i mimo regularnego spłacania rat kredytu przez kilkanaście lat saldo tego kredytu przeliczone na walutę polską opiewa na kwotę w przeliczeniu na złote ok. 350 000 złotych** (zeznania powoda k. 295). Co istotne – konstrukcja umowy jest taka, że w przypadku wzrostu kursu franka szwajcarskiego to saldo może rosnać nadal – teoretycznie w nieskończoność. Trudno w tej sytuacji mówić o zachowaniu zasady równorzędności podmiotów czy porównywalności wysokości ich świadczeń.

Warto zauważyć, iż w przypadku dalszego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w tabelach tworzonych dowolnie przez pozwanego, saldo to nadal by rosło – teoretycznie bez żadnych ograniczeń. Jest to więc rozwiązanie skrajnie wadliwe i rażąco krzywdzące powodów, a skutków takiego rozwiązania z pewnością nie sposób było przewidzieć jedynie na podstawie analizy postanowień umowy, bez posiadania obszernej wiedzy i doświadczenia ekonomicznego. Z pewnością jej nie skutki nie mogą pozostawać w obrocie prawnym w demokratycznym państwie prawa, jakim jest Rzeczpospolita Polska. Co także istotne – sama wadliwość wynika już z ww. konstrukcji prawnej który ze swojej istoty automatycznie tworzył poważne zagrożenie dla sytuacji ekonomicznej powodów na korzyść pozwanego.

O trafności ww. konstatacji dobitnie świadczy fakt, iż pozwany nie poinformował powodów również o tym, że sam zabezpieczył się przed zmianą kursu franka szwajcarskiego, np. poprzez operacje na rynku międzybankowym, w tym transakcje CIRS, o zrelacjonował szczegółowo świadek E. S.. **Bank miał więc pełną wiedzę o ryzyku kursowym i starał się przed nim zabezpieczyć.** Pozwany nie zaproponował natomiast powodom żadnej transakcji umożliwiającej zabezpieczenie przed ryzykiem kursowym. Powodowie nie mieli również możliwości negocjacji postanowień umownych, gdyż jedyne co w tekście umowy podlegało indywidualnemu uzgodnieniu, to podstawowe parametry finansowe kredytu.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż sprzeczne z zasadami współżycia społecznego było narażenie powodów na nieograniczone ryzyko kursowe. W szczególności nie pouczono ich faktycznie **o możliwych skutkach drastycznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego.** Tymczasem strona pozwana powinna była to zrobić – choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechne były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania) czy też stałą aprecjacje franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów. Z pewnością strona pozwana jako profesjonalista musiała też wiedzieć, iż ówczesnie względnie niski kurs CHF był związany m.in. z działaniami administracyjnymi banku centralnego Szwajcarii przed tzw. „czarnym czwartkiem” 15 stycznia 2015 roku.

Tego rodzaju informacji nie udzielono powodom. Przeciwnie – zapewniano ich jeszcze, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyekspozowano więc rzekome zyski dla powodów wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumentów, **przedstawiając im jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego**. Skupiono się jedynie na niskiej ówczesnie racie – a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść powodów.

W ocenie Sądu sposób prezentacji kredytu indeksowanego CHF przez pracownika poprzednika prawnego pozwanego banku był skierowany na przekonanie powodów, że jest to oferta bardzo korzystna, a frank szwajcarski jest walutą stabilną. Jeżeli już w chwili zawarcia umowy bank przedstawiający jej projekt dysponował lub musiał dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahentów. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza określone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej i świadczy o naruszeniu zasad współżycia społecznego (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, Legalis nr 1807246). Ostatecznie przedstawienie propozycji kredytowej w sposób niepełny i niekompletny, mimo tego że skutkowało podpisaniem przez powodów przedmiotowej umowy kredytowej, w ocenie Sądu, wpłynęło na to, że nie była to świadoma, racjonalna i przemyślana decyzja.

Nie świadczy o powyższym złożenie przez powodów podpisu pod informacją o ryzykach związanych z zaciągnięciem ww. kredytu. Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego czy denominowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako niełojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.

Wszystkie ww. okoliczności świadczą o tym, iż ww. umowa kredytu kształtuje obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Wypełnia więc ona dyspozycję art. 385¹ § 1 kc.

Naruszenie interesów ekonomicznych powodów

W ocenie Sądu umowa kredytu wiążąca strony wypełnia także dalsze znamiona ww. przepisu gdyż rażąco narusza interesy ekonomiczne powodów. Jej realizacja prowadzi bowiem do sytuacji, że powodowie mają spłacić kwotę o wiele wyższą niż wykorzystany kredyt z odsetkami i prowizją. Kwota kapitału kredytu do spłaty jest bowiem ustalana przez pozwanego. W efekcie pozwany otrzymuje świadczenie o wiele wyższe niż suma kapitału, odsetek i prowizji, do czego nie ma żadnej podstawy w przepisach prawa.

Przepisy Prawa bankowego nie dają bankowi prawa do konstruowania umów kredytu w taki sposób, by uzyskiwać jeszcze dodatkowe wynagrodzenie ponad odsetkami i prowizją. Tymczasem umowa będąca przedmiotem oceny Sądu w niniejszej sprawie de facto wprowadzała taki mechanizm skutkujący tym, że kwota kapitału do spłaty wyrażona w złotych polskich jest obecnie szacowana na kwotę około 350 000 złotych, choć kredyt wynosił 300 000 złotych.

Nie zmienia tego w żaden sposób powiązanie ww. umowy z walutą obcą. O tym, w jakiej walucie jest kredyt, ***decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy, bank wypłacił środki pieniężne***, kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2019 roku, V ACa 503/18, Legalis nr 1978439). W niniejszej sprawie kredyt był udzielony na zakup nieruchomości położonej w Polsce i wypłacony w polskiej walucie. Umowa została zawarta w Polsce między polskimi rezydentami. Nie ulega żadnej wątpliwości Sądu, że ww. umowa kredytu miała charakter złotowy, a jakiegokolwiek powiązanie z frankiem szwajcarskim miało jedynie charakter klauzuli waloryzacyjnej.

Zawarcie w umowie niedozwolonych postanowień umownych

W ocenie Sądu zasadne są więc twierdzenia powodów w przedmiocie abuzywności klauzul waloryzacyjnych, tj. § 2 ust. 2, § 9 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 5 ust. 4 OWKM.

Wskazać należy, iż określone postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu powyższego przepisu, w sytuacji gdy spełnione zostaną ***łącznie*** cztery warunki: ***umowa musi być zawarta z konsumentem***, postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”, postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”. Nie został sformułowany zamknięty katalog niedozwolonych postanowień umownych, a przykłady takich postanowień można znaleźć w Kodeksie cywilnym oraz obszernym orzecznictwie sądowym. Niewątpliwie zarówno swoboda umów, jak i ogólniej, autonomia woli realizowana może być jedynie pod kontrolą prawa: sąd może dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena taka może zostać dokonana in concreto, w toczącym się między przedsiębiorcą a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określonego postanowienia zawartej umowy (kontrola konkretna dokonywana ex post, czyli po zawarciu konkretnej umowy), albo też in abstracto, kiedy to sąd ochrony konkurencji i konsumentów bada treść stosowanego przez przedsiębiorcę w stosunkach z konsumentami wzorca umowy (kontrola abstrakcyjna dokonywana ex ante).

Skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest jego bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne (verba legis „nie wiąże” – art. 385¹ § 2 kc). Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje ex lege i ex tunc, a w ich miejsce wchodzi odpowiednie przepisy dyspozytywne. Sankcja z art. 385¹ § 1 i 2 kc z mocy prawa usuwa z umowy niedozwolone postanowienie (por. Agnieszka Rzetecka – Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna. Komentarz do art. 385¹ kc, LEX/el. 2011).

Przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (pозwanego) z konsumentami (powodami). Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące indeksacji nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez pozwanego.

W niniejszej sprawie nie ulegało jednak wątpliwości Sądu, iż powodowie **w dacie zawarcia umowy, nie prowadzili działalności gospodarczej, kredytowana nieruchomości miała służyć ich potrzebom mieszkaniowym**. Dlatego **niewątpliwie posiadali więc oni wtedy status konsumenta**, w rozumieniu art. 22¹ kc, a postanowienia umowy, dotyczące jej praw i obowiązków, podlegają na podstawie ocenie przez pryzmat art. 385¹-385³ kc.

Zgodnie z art. 22¹ kc za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej **bezpośrednio** z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Funkcjonalna definicja konsumenta przyjmuje jako punkt wyjścia pełnią w danej chwili oraz sytuacji rolę ekonomiczną osoby fizycznej (która to osoba może następnie w innej już sytuacji pełnić rolę przedsiębiorcy). Definicja konsumenta dająca się wyinterpretować z art. 22¹ kc zawiera cztery elementy. Po pierwsze, konsumentem może być tylko osoba fizyczna, po drugie, musi ona dokonywać czynności prawnej, po trzecie, czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby, a po czwarte, adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca (T. Sokołowski [w:] A. Kidyba (red.): Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna. WKP 2012 wyd. II. Lex). Za konsumenta może zostać uznany wyłącznie taki profesjonalista, który działa poza granicami swych zwykłych kompetencji. Pogląd ten jest zbliżony ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 14 maja 1998 roku (III CZP 12/98, OSNC 1998, nr 10, poz. 151) zgodnie z którym czynności przedsiębiorcy wchodzą w zakres działalności gospodarczej, jeżeli pozostają w funkcjonalnym związku z tą działalnością, a w szczególności podejmowane są w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności konkretnego podmiotu.

Kryterium najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym dla pojęcia konsumenta **jest kryterium braku bezpośredniego związku między dokonaną przez dany podmiot czynnością prawną a jego działalnością gospodarczą lub zawodową**. Z reguły ma ona zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych, osobistych, "prywatnych" podmiotu, jego rodziny, domowników, także przyjaciół lub znajomych (prezenty), ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2007 roku, IV CSK 122/07, OSNC - Zb. dodatkowy 2008 nr C, poz. 74, str. 73). Tylko pośredni związek pomiędzy czynnością prawną a działalnością gospodarczą osoby fizycznej nie pozbawia tej osoby przymiotu konsumenta.

Wobec tego Sąd przyjął, że powodowie przystępując do przedmiotowej umowy, działali bez wątpienia jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ kc, a postanowienia umowy, dotyczące jej praw i obowiązków, podlegają na podstawie ocenie przez pryzmat art. 385¹-385³ kc.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, którego to domniemania pozwany nie wzruszył.

Przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, zaś powodowie mogli umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskaliby kredytu. Tym sposobem pozwany bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie powodów praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w ich interesy ekonomiczne.

Dlatego powszechnie przyjmuje się natomiast, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ kc (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385¹ kc oraz art. 385³ pkt 8 kc. Ich skutkiem jest wyeliminowanie klauzuli waloryzacyjnej z umowy, która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, co w efekcie prowadzi do nieważności umowy.

Sąd uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu ***analizowane postanowienia umowy nie zostały jednak sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie.*** Zgodzić się należy z utrwalonym już w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia TSUE z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą indeksowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonego powodowi kredytu została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku obowiązującego w dacie spłaty raty. Jednocześnie indeksacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu indeksowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmierna jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

Sąd dokonał także oceny treści § 12 OWKM oraz pkt 1 załącznika nr 2 do umowy dotyczącego ubezpieczenia niskiego udziału własnego kredytu w Towarzystwie (...) S.A. Wskazać należy, iż powodowie nie mieli możliwości rezygnacji z pokrycia kosztów umowy ubezpieczenia niskiego udziału, mogli oni jedynie obniżyć kwotę kredytu lub zwiększyć poziom zaangażowanych środków własnych w celu zwiększenia procentowego wkładu własnego do poziomu zwalniającego z powyższego ubezpieczenia. Nie było sporne, iż bank pobrał od powodów składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Sporną kwestią natomiast jest zasadność obciążania powodów kosztami ubezpieczenia kredytu hipotecznego z tytułu niskiego udziału własnego kredytobiorcy i ustalenia czy postanowienie umowy nakładające na nich taki obowiązek należy uznać za niedozwolone postanowienie umowne, które kształtuje prawa i obowiązki powodów będących konsumentami w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie występują wszystkie cztery wyrażone w art. 385¹ § 1 kc przesłanki pozwalające uznać, że postanowienie umowy kredytu hipotecznego zobowiązujące powodów do zwrotu stronie pozwanej kosztów ubezpieczenia niskiego udziału własnego stanowi niedozwolone postanowienie umowne. Postanowienia dotyczące dodatkowego zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego udziału były stosowane przez pozwany bank w umowach ze wszystkimi klientami, którzy nie dysponowali wymaganym wkładem własnym. Był to jeden z warunków, który kredytobiorca musiał zaakceptować celem uzyskania kredytu w pożądanej wysokości. Nie było bowiem możliwe skuteczne przeprowadzenie przez powódkę negocjacji co do ubezpieczenia wkładu własnego, ani nie mogli oni negocjować progu wkładu własnego, który zwalniał z obowiązku ubezpieczenia, gdyż był on ustalony ogólnie przez bank i nie podlegał negocjacom.

Reasumując, zdaniem Sądu treści § 12 OWKM oraz pkt 1 załącznika nr 2 do umowy dotyczącego ubezpieczenia niskiego udziału własnego kredytu w Towarzystwie (...) S.A. ma charakter niedozwolony. Wprowadzało ono kredytobiorcę w błąd co do tego, kto korzysta z ochrony ubezpieczeniowej i na jakich warunkach. Niewątpliwie przedstawione powódce postanowienie umowne i w tym zakresie stanowiło wzorzec umowy, który nie podlegał zmianom ani

negocjacom, a zapisy w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zostały jej narzucone. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała pozytywną weryfikację wniosku o udzielenie kredytu.

Wzorzec umowny oceniany w sprawie niniejszej kształtował obowiązki powodów w sposób niezgodny z zasadą równorzędności stron i jednocześnie został wprowadzony do umowy w takich okolicznościach, że konsument w chwili podpisania umowy nie miał możliwości ocenić jego ekonomicznych skutków. Konsument ponosił cały ciężar ekonomiczny zawarcia umowy ubezpieczenia, choć kontrahent nie przedstawił im ani warunków opłacanej ochrony ubezpieczeniowej, ani skutków wypłaty świadczenia z ubezpieczenia dla kredytobiorców.

Podzielić należy pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 roku (sygn. akt XVII AmC 2600/11, Legalis nr 1352671), że zapisy nakładające na konsumentów obowiązek ponoszenia kosztów umowy ubezpieczenia w sytuacji, w której nie są oni ani stroną tej umowy ani uposażonymi z tytułu przedmiotowego ubezpieczenia, nie mogą zostać uznane za wiążące. Dalszą przyczyną stwierdzenia abuzywności przy abstrakcyjnej kontroli wzorca było ustalenie, że w jego treści nie zdefiniowano pojęć umożliwiających wyliczenia wysokości świadczenia obciążającego klienta. Nadto wzorzec nie zawiera postanowień wskazujących jakie inne zdarzenie poza całkowitą spłatą kredytu będzie powodować zakończenie okresu ubezpieczenia.

Również zdaniem Sądu Okręgowego zakwestionowane postanowienie umowne jest abuzywne z uwagi na jego treść. Należy bowiem mieć na uwadze, że obowiązki i uprawnienia stron przy realizacji zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego udziału zostały ukształtowane w taki sposób, że cały ekonomiczny ciężar uzyskania i realizacji tego zabezpieczenia ponoszą powodowie. Treść postanowienia wykluczała ekwiwalentność świadczeń stron przy realizacji przyjętego zabezpieczenia w celu zawarcia umowy kredytu o treści pożądanej przez obie strony.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że postanowienia § 12 OWKM oraz pkt 1 załącznika nr 2 do umowy rażąco narusza interesy powodów jako konsumentów i są sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż kształtuje prawa i obowiązki stron umowy narzucając kredytobiorcy obowiązek poniesienia całości kosztów zabezpieczenia wykonania przez niego umowy w sytuacji gdy w ekonomicznym interesie obu stron jest pozyskanie i utrzymanie zabezpieczenia gwarantującego zawarcie i wykonanie umowy kredytu. Poniesienie całości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu przez konsumenta stawia go w oczywiście niekorzystnej sytuacji, więc nie mogło być wątpliwości, co do rażącego charakteru naruszenia jego interesów.

Skutki wadliwości postanowień umownych

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, teoretycznie są trzy możliwości jej rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to ewentualne przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez Sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku dnia 2 czerwca 2021 roku, I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569).

W ocenie Sądu ***przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna także z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385¹ § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.***

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego

i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów. W szczególności **nie jest możliwe zastosowanie kursu LIBOR i marży banku, gdyż tego typu rozwiązanie zupełnie nie wynika z oświadczeń woli stron** (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20, z 10 maja 2022 roku, II CSKP 285/22, z 13 maja 2022 roku, II CSKP 293/22).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż **pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ kc wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować**. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć **upadek całej umowy** (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji pośrednio przemawia także orzecznictwo TSUE z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi – w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 roku (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów.

Brak możliwości zastosowania średniego kursu NBP potwierdził także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 2 marca 2022 roku (sygn. II CSKP 520/22, Legalis nr 2698157).

Nie jest możliwe zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych m.in. art. 24 i 32 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim (tj. Dz. U. z 2022 roku, poz. 492 ze zm.), jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 ustawy z dnia 22 sierpnia 1936 roku Prawo wekslowe (tj. Dz. U. z 2022 roku, poz. 282 ze zm.) z racji na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych (vide: wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 maja 2022 roku, sygn. V ACa 839/21 oraz z 1 czerwca 2022 roku, sygn. V ACa 872/21).

Sąd podziela stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie Sąd poinformował powodów o tego rodzaju konsekwencjach prawnych (oświadczenie powodów k 296). Należycie poinformowani powodowie odmówili zgody na jej dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Splata kredytu w CHF i ustawa „antyspreadowa”

Pozwany w toku sprawy podnosił także, że o nieważności spornej umowy trudno mówić w sytuacji, gdy sam ustawodawca nowelizując prawo bankowe i uchwalając tzw. ustawę antyspreadową, zmierzał do utrzymania umów o kredyt indeksowany lub denominowany do walut obcych. Ze stanowiskiem tym nie można się jednak zgodzić. Tym niemniej należy wskazać, iż tego rodzaju rozwiązanie nie niwelowało abuzywności omawianego postanowienia umownego dotyczącego wypłaty czy spłaty kredytu. Za trafnością powyższego rozumowania i brakiem wpływu późniejszego w/w porozumienia na kwestię abuzywności pierwotnej umowy przemawia art. 4 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29). Zgodnie z powyższym przepisem nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, **w momencie zawarcia umowy**. Oznacza to w sposób oczywisty, iż **kwestia abuzywności musi być oceniana na moment zawarcia umowy**. Późniejsze zmiany umowy (tj. aneksy) nie mają więc żadnego prawnego znaczenia. Nie ulega także wątpliwości, iż istnieje możliwość bezpośredniego stosowania dyrektywy unijnej czy też sięgania do jej treści przy interpretacji przepisu prawa krajowego (np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1974 roku, C-41/74, sprawa Y. D. przeciwko (...)). Analogiczne stanowisko co do daty dokonywania oceny abuzywności i braku wpływu podpisywania aneksów do umów zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku (sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1, poz. 2, str. 9).

Należy też wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obowiązuje on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdziła ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (sygn. akt I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Rozliczenie stron

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdą przepisy art. 405 - 410 kc. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi żadnych wątpliwości, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), **świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 kc** (vide:

uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, Legalis nr 1966950 i z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, Legalis nr 2532281).

Zgodnie z art. 405 kc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 kc, przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Bank wypłacił powodom z tytułu przedmiotowej umowy kredytu kwotę 300 000 złotych. Następnie powodowie spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym wpłacając na rzecz banku w złotych. Powyższe ustalenia wynikają z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 1 czerwca 2021 roku łączną kwotę 252 309,95 złotych (zaświadczenie k. 92-98, k. 99-100). Z uwagi na nieważność ww. umowy kredytu, na podstawie powołanych przepisów powodowie mogli domagać się zwrotu kwoty wskazanej w pozwie. Z tych względów Sąd w pkt. **II** sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 252 309,95 złotych. Zasadzenie miało więc charakter łączny co wynika z faktu, że powodowie pozostają w ustroju wspólności ustawowej i tego rodzaju rozstrzygnięcie wynikało z treści art. 31 § 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 roku – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 1359 ze zm.) który ustanawia tzw. współwłasność łączną.

Należy także wskazać, iż na powyższe rozstrzygnięcie nie miał wpływu fakt, iż pozwany posiada niewątpliwie wobec powodów roszczenie o zwrot kapitału kredytu. Wynika to z tego, iż jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, **konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy** (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów - zasadzie prawnej z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Brak przedawnienia roszczenia powodów

Sąd podziela stanowisko, iż żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1976 roku, II CR 288/76, OSNCP 1977 nr 5-6, poz. 91). Ponadto w świetle najnowszego orzecznictwa TSUE (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726) oraz Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899), nie doszło do przedawnienia roszczeń powodów. Należy bowiem wskazać, iż całość wiedzy o tych uprawnieniach powodów należy wiązać dopiero z pouczeniem dokonany przez Sąd w toku niniejszego postępowania. Tym samym termin przedawnienia określony w art. 118 kc z pewnością nie upłynął. Ponadto nawet gdyby upłynął wówczas zachodziłyby przesłanki wynikające z art. 117¹ § 2 pkt 3 kc.

Zarzut potrącenia

Odnosząc się do zarzutu potrącenia należy zaznaczyć, że także został on podniesiony przez pozwanego bank warunkowo, tj. "na wypadek unieważnienia umowy kredytu". Powyższe sytuacja zdaniem Sądu powoduje jego nieskuteczność. Warunkowy charakter oświadczenia o potrąceniu wynikał z faktu, że pozwany twierdził stanowczo, że umowa zawarta z powodami była ważna. Tymczasem jak wskazano wyżej w zakresie rozważań o zarzucie zatrzymania - przyjmuje się, że niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawnokształtującym. Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 kc umożliwiającego zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o potrąceniu także ma charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo. Oświadczenie w tym przedmiocie nie zostało

też doręczone powodom w sposób określony w art. 61 § 1 kc. Przemawiało to za uznaniem, że zgłoszony zarzut potrącenia także był bezskuteczny.

Niezależnie od powyższych rozważań należy stwierdzić, że omawiany zarzut z pewnością był przedwczesny, gdyż istnienie wierzytelności pozwanego z tytułu zwrotu kapitału kredytu należy wiązać dopiero z datą pouczenia powodów o skutkach nieważności, co nastąpiło 27 października 2022 roku. Tymczasem **wymagalność wierzytelności musi istnieć w czasie złożenia oświadczenia o potrąceniu i dotarcia jego treści do wiadomości dłużnika wierzytelności**. Nie wywołuje żadnego skutku złożenie oświadczenia potrąceniu niewymagalnej wierzytelności. Oznacza to, że **potrącający powinien złożyć oświadczenie po ziszczeniu się tej przesłanki, a jeśli dokonał tego we wcześniejszym czasie musi złożyć ponowne oświadczenie**. Nie ma podstaw do przyjęcia, że mogłoby dojść do obejścia wymagania istnienia przesłanki przesądzającej o zdadności oświadczenia do umorzenia obu wierzytelności (wymagalności) przez złożenie zarzutu potrącenia w dowolnym czasie. Co więcej, możliwość konwalidowania oświadczenia o potrąceniu niewymagalnej wierzytelności, jako jednostronnej czynności prawnej, jest wyłączona (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 roku, III CSK 317/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 czerwca 2018 roku, VII AGa 1616/18).

Zarzut zatrzymania

Należy jednak wskazać, iż zasadny **w części** był natomiast zgłoszony przez stronę pozwaną już w odpowiedzi na pozew (k. 151) i podtrzymany następnie w toku rozprawy w dniu 27 października 2022 roku (k. 296) - **zarzut zatrzymania w zakresie kwoty udzielonego kredytu, tj. 300 000 złotych**. Należy zauważyć, że stosownie do art. 496 i 497 kc prawo zatrzymania powstaje m. in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej. Zostało ono pomyślane jako środek zabezpieczenia służący do uzyskania pewności, że druga strona również dokona zwrotu świadczenia.

W wyroku z 24 listopada 1999 roku (sygn. I CKN 225/98, Legalis nr 358588) Sąd Najwyższy stwierdził, że zarzut zatrzymania nie prowadzi do zniweczenia prawa powoda i oddalenia powództwa, a jedynie do odroczenia jego realizacji. Realizacja prawa zatrzymania następuje przez jednostronne oświadczenie woli, które prowadzi do zahamowania skuteczności roszczenia strony przeciwnej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 26 czerwca 2003 roku, V CKN 417/01, Legalis nr 61217).

Tym niemniej należy w pierwszej kolejności wskazać, iż zarzut zatrzymania mógł zostać uwzględniony gdyż **umowa kredytu jest umową wzajemną, a o trafności tej konstatacji przemawia bogate, najnowsze orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Warszawie** (tak uznał m.in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyrokach: z dnia 22 października 2020 roku, I ACa 709/19, z 9 marca 2022 roku, V ACa 686/21, z 28 marca 2022 roku, z 14 kwietnia 2022 roku, VI ACa 780/21, I ACa 943/21, z 31 maja 2022 roku, I ACa 858/21, z 16 maja 2022 roku, V ACa 835/21, z 21 czerwca 2022 roku, V ACa 877/21, z 28 czerwca 2022 roku, I ACa 895/21, z 22 sierpnia 2022 roku, V ACa 967/21, z 20 września 2022 roku, V ACa 837/21, z 28 października 2022, VI ACa 922/21). Za słusznością tego stanowiska przemawiają także rozważania zawarte w uzasadnieniu przywoływanej wyżej kilka razy uchwały 7 Sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku (III CZP 6/21, Legalis nr 2563899). W orzecznictwie przeważa pogląd, zgodnie z którym świadczenie przez kredytobiorcę z tytułu odsetek i prowizji jest odpowiednikiem świadczenia banku. W uzasadnieniu wyroku z dnia 7 marca 2017 roku (sygn. akt II CSK 281/16, Legalis nr 1612243) Sąd Najwyższy wskazał, iż (...) istotną cechą tej umowy jest jej charakter wzajemny w rozumieniu art. 478 § 2 kc. Ekwiwalentem świadczenia banku, polegającego na oddaniu do dyspozycji na czas oznaczony określonej kwoty pieniężnej, jest zapłata odsetek i prowizji, niezależna od obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu. Ten rodzaj i zakres ekwiwalentu przesądza również o odpłatnym charakterze umowy kredytu. Podobny pogląd wyrażono również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 roku (sygn. akt IV CSK 422/10, Legalis nr 392534).

Sąd uwzględniając zarzut zatrzymania musi w sentencji wskazać świadczenie, po spełnieniu którego upada prawo zatrzymania, a zatem niezbędny jest jego szczegółowy opis, w szczególności wskazanie kwoty pieniężnej. W niniejszej sprawie pozwany wskazał taką kwotę – jest to kapitał udzielonego kredytu, wynikający z § 2 ust. 1 umowy kredytu.

Zaakcentować należy, iż zarzut zatrzymania może być zgłoszony tak w piśmie procesowym albo ustnie do protokołu rozprawy. Warunkiem skuteczności jest konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu. W niniejszej sprawie oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostało złożone w odpowiedzi na pozew następnie podtrzymane w toku rozprawy – w obecności Sądu i powodów (k. 296) – w sposób określony w art. 61 § 1 kc, tj. w taki sposób, że powodowie mogli bez żadnej wątpliwości zapoznać się z jego treścią. Oświadczenie w tym przedmiocie złożył pełnomocnik pozwanego umocowany prawidłowo do składania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym.

Dodatkowo należy wskazać, iż w toku postępowania procesowy zarzut zatrzymania może być podniesiony na wypadek uwzględnienia powództwa. Odmienna wykładnia oznaczałaby, że pozwany jest de facto zmuszany do uznania powództwa. Poza tym do czynności procesowych nie ma zastosowania art. 89 kc. W orzecznictwie akceptuje się możliwość zgłoszenia w procesie przez pozwanego ewentualnego zarzutu potrącenia (a zatem i zatrzymania), który miałby odnieść skutek tylko na wypadek uznania przez sąd rozpoznający sprawę zasadności roszczenia dochodzonego pozewem (T. Wiśniewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, t. 3, Zobowiązania. Część ogólna, red. J. Gudowski, Warszawa 2018, komentarz do art. 499, nt 6).

W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, iż kredytodawca może skorzystać z prawa zatrzymania w celu uniknięcia zagrożeń związanych z niewypłacalnością kredytobiorcy (konsumenta). Sąd Najwyższy uznał, że obowiązek zwrotu kapitału jest czymś więcej niż zobowiązanie do świadczenia wzajemnego, ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania. Stanowisko to zostało powtórzone w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21.

Wszystkie powyższe okoliczności przemawiały za uznaniem, że skuteczny był zgłoszony przez pozwanego w niniejszej sprawie zarzut zatrzymania. W związku z tym na podstawie art. 496 kc Sąd określił, że pozwanemu (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. przysługuje prawo zatrzymania, dopóki powodowie nie zaofiarują mu zwrotu otrzymanego świadczenia w wysokości 300 000 (trzysta tysięcy) złotych albo nie zabezpieczą roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty.

Zarzut zatrzymania nie był natomiast uzasadniony w części, w której pozwany domaga się zatrzymania swojego świadczenia do czasu zapłaty przez powodów kwoty 106 060,48 złotych stanowiącej wynagrodzenie za korzystanie z kapitału lub zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot. Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone. **Wynagrodzenia za korzystanie z kapitału nie mieściło się w nienależnym świadczeniu banku, o którym mowa w art. 496 i 497 kc; jako takie nie mogło być objęte zarzutem zatrzymania,** a w sprawie nie doszło do skutecznego zgłoszenia w tym zakresie zarzutu potrącenia, ani powództwa wzajemnego. Reasumując, **zarzut zatrzymania został uwzględniony jedynie w zakresie zwrotu kwoty kapitału.** Identyczne stanowisko w analogicznej sytuacji zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 9 sierpnia 2022 roku, sygn. I ACa 118/22).

Odnosząc się do kwestii odsetek, należy w pełni zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 roku (IV CK 204/04, Legalis nr 265530), zgodnie z którym wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 lutego 2022 roku, I ACa 746/21). Nie chodzi jednak o samo ustawowe uprawnienie, ale faktyczne z niego skorzystanie. **Skuteczne złożenie oświadczenia o skorzystaniu przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia** (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2002 roku, IV CKN 651/00, OSNC 2002/12/155). Nie dotyczy to skutków uprzedniego opóźnienia, skoro oświadczenie o zatrzymaniu nie ma mocy wstecznej od chwili, kiedy stało się możliwe (por. w przypadku potrącenia - art. 499 kc).

Zatem od daty złożenia oświadczenia o zatrzymaniu w sposób pozwalający powodom na zapoznanie się z jego treścią - odsetki od kwot zasądzonych na ich rzecz nie mogły być przyznane. Nastąpiło to jeszcze przed rozprawą, na której Sąd poinformował powodów o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności

umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m. in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, tj. 27 października 2022 roku. Data pouczenia i wyrażenia oświadczenia przez powodów oznaczała początek wymagalności ich roszczeń, a tym samym podstawę zasądzenia odsetek za opóźnienie. Odsetki te nie mogły być jednak zasądzone z uwagi na skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu zatrzymania. Tym samym żądanie zasądzenia odsetek podlegało oddaleniu - o czym Sąd także orzekł w pkt. **III** sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. **IV** sentencji na podstawie art. 98 § 1 i § 3 kpc z zw. z art. 108 § 1 kpc. Pozwany de facto przegrał sprawę w całości, zatem obciążał go obowiązek zwrotu całości kosztów procesu poniesionych przez powodów. Ich wysokość to 11 834 złotych, na którą to sumę złożyły się: uiszczona opłata od pozwu w wysokości 1 000 złotych, opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa w wysokości 34 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda w osobie adwokata w wysokości 10 800 złotych. Zostało ono ustalone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

(...)